

## PIOTR KOZICKI ur. 1963; Ustrzyki Dolne



|                                      |                                                               |
|--------------------------------------|---------------------------------------------------------------|
| <b>Tytuł fragmentu relacji</b>       | Przygodę ze "Spotkaniem" zacząłem z chwilą przyścia na studia |
| <b>Zakres terytorialny i czasowy</b> | Lublin; po 1944 roku                                          |
| <b>Słowa kluczowe</b>                | Spotkania, Kozicki Piotr (1963- ), rodzina Kozickich          |

### Przygodę ze "Spotkaniem" zacząłem z chwilą przyścia na studia

O początkach tworzenia pisma - na temat tego, kto wpadł na pomysł, żeby powstały "Spotkania" wiem bardzo niewiele. Nigdy nie zastanawiałem się też nad tytułem pisma. Oczywiście wiedziałem ogólnie, kto był twórcą "Spotkań" jako pewnego środowiska intelektualnego młodych katolików. Byli to pan Janusz Bazydło, pan Janusz Krupski, a także nieżyjący już Jan Stepek. Postacią, która też odgrywała tutaj znaczącą rolę był Piotr Jegliński, który wyjechał w pierwszej połowie lat 70-tych do Francji i miał tam organizować zaplecze finansowe dla tego pomysłu, który narodził się na lubelskiej uczelni, na KUL-u właśnie. Na pewno spory w tym udział miał, nieżyjący już Adam Konderak zwłaszcza, jeżeli chodzi o Kronikę Wschodnią.

Natomiast ja osobiście swoją przygodę ze "Spotkaniem" zacząłem z chwilą przyścia na studia w 82 roku. Jak wiadomo, był to już czas stanu wojennego. Mój starszy brat Zygmunt w późniejszym okresie był w sumie jednym z powiedzmy sobie filarów "Spotkań". Nie był on może twórcą, ale dość szybko doszłusował do tej grupy, głównie za sprawą Janka Stepka. Mój brat w 82 roku był internowany już od ponad pół roku, więc jak ja przyszedłem na studia on był właśnie w Kwidzynie. W Lublinie mieszkała jeszcze moja siostra Jadwiga i szwagier Mariusz Szyszko, to właśnie przez nich zostałem wciągnięty w sprawy związane z wydawniczym ruchem podziemnym; właściwie tutaj dowiedziałem się, że moje rodzeństwo i szwagier pracowali w "Spotkaniach". Mówiąc krótko tworzyli, tak się to wtedy mówiło, "technikę Spotkań", czyli zajmowali się stroną techniczną - organizowaniem druku, logistyką w jakimś sensie, kolportażem pisma i tak dalej.

|                         |                                                |
|-------------------------|------------------------------------------------|
| Data i miejsce nagrania | 2007-09-17, Lublin                             |
| Rozmawiał/a             | Marek Nawratowicz                              |
| Transkrypcja            |                                                |
| Prawa                   | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |